

SPIS TREŚCI

ZAMIAST WSTĘPU 7

Zew morza, czyli mój żeglarski życiorys 9

Moi mentorzy 20

Horn po raz drugi – po co? 24

Magia skalnego przylądka 27

Jak trafiłam na rumuński jacht, czyli na początku była... góra 33

Dzielny „Phoenix” – czyli nasz jacht 39

PROLOG, CZYLI PRZED WYPLYNIECIEM 41

Trudne wybory, czyli sztuka pakowania 41

Wyleciałam! 42

Na lewo wulkan, na prawo ocean 44

Miasto na krańcu świata 46

Korona Ziemi zdobyta! 54

Pingwin do garnka, drink u Shackletona 58

Pampa, zorro i pingwiny 62

Ach, ten Arctowski... 69

I am Catalina! 74

Dziś prawdziwych Indian już nie ma.. 86

Prawie jak na Alasce 92

JUŻ NA JACHCIE 103

Horn znaczy cierpliwość 103

Poznanie okolicy 114

Śnieg w środku lata	121
Cumy rzucone!	127
Nieudany atak	139
Tragiczne historie dawnych marynarzy	148
Ponoć niedziela...	151
Test cierpliwości	155
Ile można???	165
Powiew... optymizmu	168
Puerto Maxwell	172
Stary człowiek, ale jeszcze może!	183
Kotwiczna adrenalina	192
Szkwały i chleb	195
Postój w dobrym towarzystwie	203
Już można gwizdać!	207
Horn po raz drugi (a dla mnie – trzeci)	216
Znowu w porcie!	223
Kilka następnych dni	228

WARTO WIEDZIEĆ... 233

Z chustą na lewym ramieniu	233
Pierwsi polscy kaphornowcy	235
Polskie jachty i żaglowce na przylądku Horn	239
Zembargiem na Stonesów, czyli o tym, jak żeglować wokół Hornu	244
Słowniczek	257
Podziękowania	267